

Stowarzyszenie Właścicieli Ośrodków Szkolenia
Kierowców i Kandydatów na Kierowców
„AUTOS”
ul. Więckowskiego 13
90-721 Łódź
tel. 781 100 101

Do Ministra Infrastruktury

Szanownego Pana
Andrzeja Adamczyka

W związku pojawiającymi się w mediach doniesieniami na temat prowadzenia przez Ministerstwo prac nad nowelizacją przepisów w zakresie szkolenia kandydatów na kierowców, Stowarzyszenie Właścicieli Ośrodków Szkolenia Kierowców i Kandydatów na Kierowców „AUTOS” pragnie zwrócić uwagę na niezwykle kontrowersyjną materię, jaką jest szkolenie i egzaminowanie kandydatów na kierowców kat. B na placu manewrowym.

Środowiska właścicieli ośrodków szkolenia kierowców oraz instruktorów nauki jazdy od lat sygnalizują szereg, trafnych naszym zdaniem, argumentów poddających w wątpliwość zasadność prowadzenia szkolenia i egzaminowania wykonywania manewru jazdy po łuku - tzw. „rękawa”.

Z naszego zawodowego doświadczenia wynika, że umiejętność ta nie ma żadnego wpływu na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a jest jedynie rutynową, automatyczną czynnością. Na naukę tego manewru kursanci tracą wiele cennych godzin szkolenia, które w naszej ocenie, zasadnym byłoby wykorzystać na kształtowanie prawidłowego zachowania się na drogach ekspresowych i autostradach. Jak wynika z danych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, obecnie w Polsce jest 1638,45 km autostrad oraz 1807,3 km dróg ekspresowych (razem dróg szybkiego ruchu: 3445,75 km), a ich liczba z pewnością jeszcze wzrośnie. Niestety rośnie również liczba tragicznych wypadków na tych drogach, co potwierdzają zarówno raport Najwyższej Izby Kontroli jak i dane Policji. Wpływ na taki stan rzeczy ma m.in. nieadekwatny w tym zakresie system szkolenia kierowców. Stąd nasza propozycja, aby zlikwidować szkolenie i egzaminowanie wykonywania manewru jazdy po łuku, a zwiększyć liczbę godzin nauki jazdy po drogach o podwyższonych prędkościach. Jesteśmy przekonani, że zabieg ten, w długofalowej perspektywie zdecydowanie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Pragniemy również zwrócić uwagę na fakt, że od czasu likwidacji nauki manewrów parkowania na placu manewrowym i przeniesienia tego szkolenia do ruchu miejskiego, zdecydowanie poprawiła się jakość parkowania kierowców. Przemawia za tym fakt, że kandydaci na kierowców ucząc się parkowania w ruchu miejskim, mają możliwość

praktycznego oswojenia się z różnymi sytuacjami mogącymi wystąpić na drodze, podczas gdy na placu manewrowym nie było to możliwe.

Za likwidacją „rękawa” przemawiają również dane dotyczące zdawalności egzaminów, przedstawiane przez WORD-y. Wynika z nich, że ponad 35% egzaminów kończy się już na placu manewrowym. Biorąc pod uwagę, że ponosimy pełną odpowiedzialność za poziom wykształcenia naszych kursantów, ich sposób prowadzenia pojazdu oraz zachowania się na drodze, zakończenie egzaminu już na placu manewrowym, bez możliwości zaprezentowania tych umiejętności w ruchu miejskim, jest naszym zdaniem zupełnie nieuzasadnione. Potwierdzają to również w opinii samych kursantów, którzy zgłaszając się na kursy doszkalające sygnalizują, aby dodatkowe godziny jazdy przeznaczyć na naukę „rękawa”.

Faktem jest również, że w żadnym z europejskich państw, nie funkcjonuje ten rodzaj szkolenia. Jest to naszym zdaniem relikwyt poprzedniej epoki, który powinien zostać zlikwidowany.

Pragniemy również zwrócić uwagę na pojawiające się w prasie branżowej informacje dotyczące planów wprowadzenia zakazu dzielenia się infrastrukturą przez ośrodki szkolenia kierowców. Wzbudziły one niepokój zwłaszcza w środowiskach właścicieli mniejszych ośrodków, działających w większych miastach. Infrastruktura w większych miastach jest zagospodarowywana przez wielkie koncerny deweloperskie, wykupujące działki pod zabudowę mieszkalno-biurową, z którymi małe firmy w żaden sposób nie są w stanie konkurować. Praktycznie niemożliwym stanie się zatem, nabycie gruntów z przeznaczeniem na organizację placu manewrowego. Również rynek działek pod wynajem jest bardzo ograniczony.

Wobec tego, koncepcja ta jest w naszej ocenie nie do przyjęcia i spowoduje likwidację większości małych szkół nauki jazdy, najczęściej rodzinnych firm, działających od wielu lat i posiadających ugruntowaną pozycję na rynku, cieszących się zaufaniem klientów. Jesteśmy przekonani, że nie jest intencją ustawodawcy, aby spowodować nieodwracalne w skutkach zmiany, które spowodują likwidację małych i średnich przedsiębiorstw dających zatrudnienie znacznej liczbie instruktorów. Firmy te mają przecież niebagatelny wpływ na rozwój gospodarki, a proponowane zmiany, mogą spowodować poważne załamanie się tego rynku.

Prosimy zatem o wzięcie pod rozwagę przedstawionych przez nas argumentów.

Z wyrazami szacunku

Prezes Stowarzyszenia „AUTOS”
Krzysztof Kołodziejczak